

28.01.2011

Helena Jawniszko – malarka płocka

autor: AK

"Lubowała się specjalnie w pejzażu, z benedyktyńską cierpliwością oddaje świat zewnętrzny, uznając, że w formie, bardziej niż kolorystyce, nic nie powinno być niedopowiedziane lub zbagatelizowane. Staranne obrazy Jawniszkowej oddają z fotograficzną śmiałością przedmioty świata zewnętrznego".
(Kazimierz Myszner)

Urodzona w Suwałkach w 1866 roku w rodzinie inteligenckiej. Do gimnazjum uczęszczała w Warszawie, gdzie odkryto jej talent malarski. By mogła go szlifować rodzice wysłali ją na studia artystyczne do Wyższej szkoły Sztuk Plastycznych przy Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu. Przez cztery lata zgłębiała tajniki malarstwa realistycznego pracując jednocześnie dorywczo – malowała afisze i zaproszenia, udzielała lekcji rysunku. Poznała tam również wielu znanych artystów – Kazimierza Stabrowskiego, czy Stanisława Noakowskiego, z którym się przyjaźniła i korespondowała aż do śmierci.

Po studiach, z dyplomem uprawniającym do nauczania rysunku, wróciła do Warszawy, by po trzech latach wyprowadzić się do brata na Litwę. Tam poznała swojego przyszłego męża, Antoniego Jawniszko, interesującego się fotografią. Helena pracowała w Grodnie w miejscowej drukarni projektując winiety na papier listowy i koperty.

Po ślubie małżonkowie wyprowadzili się do Warszawy by otworzyć własny salon fotograficzny. Tu też przyszła na świat ich córka Bronisława. Niestety, duża konkurencja i wysokie koszty życia w stolicy zmusiły państwa Jawniszko do ponownej wyprowadzki na prowincję. Przez 10 lat mieszkali na Kujawach prowadząc mały zakład fotograficzny.

Dopiero w 1921 roku Helena po raz pierwszy przybyła do Płocka. Ukończywszy w Warszawie kursy przygotowania pedagogicznego szukała zatrudnienia w szkołach. Znalazła wreszcie posadę w gimnazjum im. Marszałka St. Małachowskiego, najstarszym i najbardziej renomowanym gimnazjum w Płocku (obecnie liceum). To właśnie okres pobytu w Płocku był dla malarki najbardziej owocny pod względem artystycznym. Nie tylko uczyła rysunku w płockich szkołach, ale wiele czasu poświęcała na malowanie w plenerze. Tworzyła obrazy olejne, akwarele, rysunki w węglu, a niekiedy także ceramikę i koronki. Wielokrotnie widywano ją to tu, to tam, z rozłożoną sztalugą i gromadką ciekawskim, którym cierpliwie wyjaśniała zasady perspektywy i dzieliła się swoją wiedzą fachową.

„W lecie minionym spotkałem grupę uczniów z panią Heleną Jawniszko. (...) W następane letnie wakacje spotkałem panią malującą akwarelą widok kaplicy Stanisławowskiej”, pisał w swoich dziennikach ks. Ignacy Lasocki.

To właśnie on namówił ją, by zaczęła sygnować swoje prace swoim nazwiskiem i może postarała się o wystawę i próbę sprzedaży swoich dzieł. Do pierwszego wernisaży doszło w 1931 roku, wystawiono 27 obrazów olejnych i 41 akwareli, które to właśnie cieszyły się największym powodzeniem.

„Rysem charakterystycznym jest niezwykła sumienność i gruntowność pracy artystycznej oraz dobra szkoła, wyróżniająca się w pięknym rysunku i starannym wykończeniu szczegółów”.

„(...) w obrazach Jawniszko jest dużo światła, ciepła, powietrza, subtelności i wykończenia.”

Do jej najbardziej znanych pejzaży i studiów należą „Dzwonnica Katedralna”, „Widok na katedrę i zamek w Płocku”, „Widok Płocka od strony Zadziwia”, „Widok na Wzgórze Tumskie i ulicę Mostową”, „Kasztany nad Wisłą”.

Kolejną wystawę prac Heleny zorganizowano w 1936 roku, już po jej śmierci. Jej dorobek artystyczny ocaliła przed zniszczeniem wojennym jej córka, Bronisława. To także ona podjęła wielki wysiłek uporządkowania spuścizny po matce. Została ona zakupiona w 1985 roku przez Muzeum Mazowieckie w Płocku, gdzie można ją dziś podziwiać.